

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

strona 7

TWOJA HISTORIA

**AKTYWNA
Z NATURY**

Anna Stańczyk

KAMIENICA JAK NOWA

REMONT PRZY PLACU WOLNOŚCI NA FINISZU **strona 4**

AKTUALNOŚCI

ANDRZEJ
CHYRA
W ALEI GWIAZD

strona 2



SENIORADKA

DOJRZAŁOŚĆ
JEST
PIĘKNA

strona 6



FAJNE OSIEDLE

NOWA
BIBLIOTEKA

strona 10



KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

REKLAMA

KARTA ŁÓDZIANINA W MANUFAKTURZE



TUTAJ ZA USŁUGI ZAPŁACISZ TANIEJ



Jean
Louis
David



Szczegóły ofert w lokalach i na www.manufaktura.com

PARK ŹRÓDLISKA

TŁUMY W BAŚNIOWYM PARKU ŚWIATEŁ

Już prawie 20 tysięcy osób odwiedziło nową atrakcję w parku Źródlika. Do wejścia ustawia się długa kolejka.

Alicja w Parku Miliona Światel (park Źródlika, al. Piłsudskiego/ul. Przędzalniana) bajecznie rozświetliła parkowe alejki. Codziennie od godz. 17:00 na gości czekają śmiejące się kwiaty, kolorowe imbryki i filizanki, świetlny tunel, karuzela i zaczarowany labirynt. Motywy znane

ze słynnej bajki „Alicja w krainie czarów” będą w parku Źródlika do końca lutego.

Nową atrakcję odwiedziło w pierwszym tygodniu od otwarcia blisko 20 tysięcy osób. Kolejka do wejścia sięga często ul. Przędzalnianej. – Zachęcamy do kupowania biletów on-line, to pozwoli każdemu uniknąć czekania na wejście – mówi Piotr

Kurzawa z Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Poza świetlnymi instalacjami, w parku będą organizowane dodatkowe atrakcje podczas imprez tematycznych – najbliższe to Andrzejki i Mikołajki. Do organizacji pierwszej z nich włączyła się Palmiarnia.

Red

INFO

Tu kupisz bilety on-line
parkmilionaswiatel.pl

ALEJA GWIAZD

ANDRZEJ CHYRA ODSŁONIŁ SWOJĄ GWIAZDĘ

W czwartek (18 listopada) przy ul. Piotrkowskiej 71 odsłonięto gwiazdę Andrzeja Chyry, wybitnego aktora filmowego i teatralnego.

Artysta znany jest z niezapomnianych ról w takich obrazach jak „Komornik”, „Dług” czy „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”. Ostatnio zagrał w trzech filmach, które znalazły się na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych, a dwa z nich zdobyły

główne nagrody. Fundatorem gwiazdy Andrzeja Chyry jest Miasto Łódź w ramach projektu Łódź Miasto Filmu UNESCO.

Mimo że nie pochodzi w Łodzi, to tutaj zaczął swoją karierę. Debiutował w łódzkim Teatrze Studyjnym rolą Woyzecka.

MJ



CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

UCIEKAŁ, BO NIE MIAŁ PRAWA JAZDY

Patrol z łódzkiej grupy SPEED prowadził kontrolę prędkości na alei Piłsudskiego. Lasery miernik zarejestrował, że nadjeżdżający citroen porusza się z prędkością 108 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje prędkość do 60 km/h. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać pojazd, jednak kierujący zlekceważył polecenia.

Mundurowi ruszyli za citroenem w pościg. Mężczyzna dojechał do ulicy Widzewskiej i kontynuował jazdę ulicami Smolarka, Sępią i Piłsudskiego. Kiedy był przy Stadionie Widzewa, 22-latek zatrzymał

się, wybiegł z auta i dalej uciekał pieszo. Policjanci natychmiast pobiegli za mężczyzną i po chwili go zatrzymali.

Okazało się, że kierowca nigdy nie posiadał prawa jazdy, a pojazd nie miał polisy OC i aktualnych badań technicznych.

Za jazdę bez uprawnień oraz przekroczenie dopuszczalnej prędkości mężczyzna został ukarany mandatami karnymi w łącznej kwocie 900 zł. Natomiast za niezatrzymanie się do kontroli policyjnej oraz ucieczkę 22-latek odpowie przed sądem.

BĘDZIE ZIELONO

Tysiące nowych drzew i krzewów pojawią się do końca roku w parkach i na ulicach. Rozpoczęło się jesienne sadzenie drzew.

W zieleńcach skończyły się już nasadzenia roślin, które będą cieszyły nasze oko wiosną. W parku Staszica jest 1500 nowych sadzonek róż, lawendy, tawułu, szałwi i wrzosów. W pasażu Rubinsteina – 1200 sadzonek róż, zachyłka, perowskiej czy trzcinnika, a w pasażu Józewskiego zakwitną w przyszłym roku rozplonice, jeżówki i turzyce.

Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczął też jesienne nasadzenia drzew. Najwięcej, bo 340 sztuk zazieleni ul. Bartoszewskiego, czyli trasę Górna. Będą to klony, lipy i wiśnie. Kolejnych 230 lip, klonów i wiązów zostanie posadzonych na ul. Józefiańska. Jeszcze jedną arterią, która stanie się bardziej zielona, jest ul. Brzezińska, na której przybędzie ponad 150 klonów, lip i wiśni.

W sumie ZMZ posadzi w tym roku prawie 2 tysiące drzew, a obok nich 11 tysięcy krzewów.

AHa

COVID-19

LICZBA ZAKAŻEŃ

KRAJ:
24 882

WOJ. ŁÓDZKIE:
1384

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU
AMAZON

ZACZNIJ PRACĘ
W CIĄGU KILKU DNI

W MIEJSCU, GDZIE

WSPÓŁPRACOWNICY STAJĄ SIĘ

PRZYJACIÓŁMI

ODWIEDŹ MOBILNE BIURO REKRUTACYJNE
W ŁODZI. DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O PRACY
W AMAZON I APLIKUJ NA MIEJSCU.

20.11.2021

godz. 9:30-17:00

Parking Galeria Łódzka

ul. Orła/Sienkiewicza

22.11.2021

godz. 9:30-17:00

Parking przy myjni ADBUD

ul. Jarostawa Haska

23.11.2021

godz. 9:30-17:00

Parking M1

ul. Brzezińska

24.11.2021

godz. 9:30-17:00

Parking Park Handlowy

ul. Rzgowska

PRACUJ JAKO PRACOWNIK MAGAZYNOWY

Aplikuj już dziś na pracujwamazon.pl

lub zadzwoń pod **22 307 82 80**

amazon



PLAC WOLNOŚCI 2

KAMIENICA ZNÓW ZACHWYCA

Znikają rusztowania, które od sierpnia zakrywały fasadę kamienicy przy pl. Wolności 2. Zakończyła jej renowacja będąca wstępem do całkowitej metamorfozy zabytku.

Budynek znów cieszy oczy. Przed remontem trudno było dopatrzeć się bogactwa jego detali architektonicznych. Ze względu na kiepski stan zakrywały je siatki zabezpieczające. Po konserwa-

torskiej renowacji kamienica znów wygląda jak pod koniec XIX w. Ciemny, oliwkowy kolor wraz z białoszarymi sztukateriami to oryginalna kolorystyka z tego okresu.

– Trwają jeszcze prace przy renowacji stolarki okiennej i izolacji fundamentów, jak również roboty wykończeniowe w prześwicie bramowym oraz piwnicach. Zakończymy je jeszcze w tym roku – mówi Mariusz

Kociołek, przedstawiciel wykonawcy.

Dzięki remontowi za 1,6 mln zł łodzianie zyskają wygodne przejście z pl. Wolności do Pasażu Róży, skąd wyjść można na ul. Piotrkowską lub ul. Zachodnią.

To nie koniec zmian planowanych dla tego zabytkowego domu. Ma zostać wyremontowany w całości i stać się Kamienicą Wielkich Łodzian, oddziałem

Muzeum Miasta Łodzi poświęconym m.in. fabrykantom, którzy budowali potęgę miasta.

– Ta inwestycja to początek zmian na pl. Wolności, którego przebudowa już się zbliża. Obecnie trwa procedura wyboru wykonawcy. Początek prac planowany jest na I kwartał przyszłego roku – dodaje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.

(pj)

NATIONAL GEOGRAPHIC TRAVELER POLECA ŁÓDŹ

Jedno z najważniejszych pism podróżniczych na świecie doceniło metamorfozę Łodzi i poleca nas jako jedno z 25 miejsc na całym świecie do odwiedzenia w 2022 roku.

Ranking „Best of the World” to prestiżowe zestawienie miejsc, które należy odwiedzić. Przygotowuje je redakcja National Geographic Traveler w USA. W 2022 roku wyróżniono miejsca w kategoriach: Dla Rodzin, Natura, Kultura, Przygoda

i Zrównoważony Rozwój. Właśnie w tej ostatniej kategorii zwyciężyła Łódź, która jest jednocześnie jedynym polskim miastem docenionym przez NGT. Redakcja uhonorowała nas za metamorfozę, jaką przechodzimy: rewitalizację przemysłowych terenów, nowe funkcje w zabytkowych fabrykach, wdrażanie zielonych rozwiązań, a także nasze filmowe dziedzictwo z tytułem Miasta Filmu UNESCO.

rd



REMONT UL. ŻUBARDZKIEJ NA FINISZU

Na ukończeniu jest remont ul. Żubardzkiej przebudowywanej na odcinku od al. Włókniarzy do ul. Inowrocławskiej.

Inwestycja jest zrealizowana już w 95 procentach. Osiągnięto najważniejszy cel remontu – wymieniona została nawierzchnia jezdni i wykonano nowe chodniki. Trwają jeszcze nasadzenia zieleni, która w miesiącach sprzyjających wegetacji będzie zdobić ten fragment Żubardzia. Zasadzonych zostanie 5 dużych klonów jaworów oraz zieleń niska w postaci kompozycji z krzewów i krzewinek okrywowych (pięciorniki, rozchodniki, tawuły, róże), a także trawy ozdobne

(pj)

FOTO: MAT PRAS



POD PATRONATEM ŁÓDŹ.PL

FILM BALKONOWY

Od 23 do 28 listopada na Festiwalu Mediów Człowiek w Zagrożeniu do obejrzenia będą znakomite polskie i zagraniczne filmy dokumentalne, reportaże telewizyjne i radiowe. W listopadzie w każdym wydaniu Łódź.pl polecimy Wam jeden tytuł wart obejrzenia.

Projekcje i spotkania z twórcami w ramach festiwalu organizowane będą w dwóch miejscach – w Muzeum Kinematografii (pl. Zwycięstwa 1) i w Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3). Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalu jest bezpłatny. W tym wydaniu polecamy

„Film balkonowy” w reżyserii Pawła Łozińskiego. Reżyser przygląda się ludziom z balkonu swojego mieszkania. Przechodzą uśmiechnięci, smutni, zamyśleni, zagapieni w telefon. Autor ich zaczepia, zadaje pytania, rozmawia o tym, jak radzą sobie z życiem. Stojąc z kamerą na balkonie przez ponad dwa lata, stworzył miejsce dialogu, świecki konfesjonał, przy którym każdy może się zatrzymać i opowiedzieć o sobie innym. Po projekcji zaplanowano spotkanie z Pawłem Łozińskim.

rd

REKLAMA



OSTEOPOROZA

CICHY ZŁODZIEJ KOŚCI

☎ +48 511 213 034

📍 SOMED ul. Piłsudskiego 9, 90-368 Łódź

Czy wiesz, że wykonując badanie DXA możesz zapobiec złamaniom. Jest ono uważane za najdokładniejszą, sprawdzoną technikę oceny gęstości mineralnej kości. Badanie nie wymaga przygotowania i skierowania.



Badania profilaktyczne dla kobiet 55+

HERBATA NIE PYTA

herbata rozumie

W trakcie jesienno-zimowego spaceru warto zahaczyć o herbaciarnię Zaparzone, aby rozgrzać się przy kubku gorącego naparu. W przytulnym wnętrzu przy placu Wolności 12 na gości czekają liście z całego świata oraz domowe desery.

Herbaciarnia Zaparzone wyróżnia się urokliwym wystrojem. Zabytkowe meble, obrazy niczym z paryskiego dworku, miękkie, wzorzyste poduszki i kolorowe dywany sprawiają, że poczujemy się tu jak u babci na popołudniowej herbatce. A z czym kojarzą nam się

takie wizyty? Ze wszystkim, co najlepsze. Ciepłym napojem, pysznymi ciastkami i długimi rozmowami. Dzięki temu Zaparzone będzie świetnym miejscem na popołudniowe spotkanie z mamą, przyjaciółką lub babcią oczywiście.

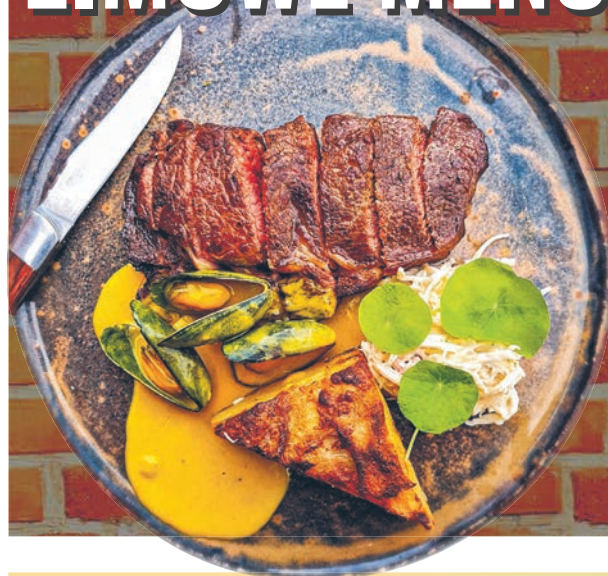
A kawosze? Też znajdują coś dla siebie i nie wyjdą stąd głodni. Właściciele do filiżanki ciepłego cappuccino proponują domowe tiramisu, tartę z chałwową pianką i jeżynami czy ciasto z dyniowym kremem. Na osoby, którym jesienna

pogoda nie jest straszna, czeka przytulny ogródek ze stolikami, wygodnymi wiklinowymi fotelami i otulającymi kocami.

Katarzyna Sławińska
FOT.LODZ.PL



ZIMOWE MENU W FATAMORGANIE



Na zimowe nowości w restauracji Fatamorgana (Księża Młyn 16) zaprasza szef kuchni Bartłomiej Pagacz. Czy uda się przebić pyszności z jesiennej karty?

Konfitowany batat zapieczony z serem cheddar i kluseczki dyniowe z sosem pomidorowo-paprykowym na długo zostaną w naszej pamięci, ale po jesiennych miesiącach przyszedł czas na nowe kulinarne doświadczenia. Od 10 listopada dostępne jest zimowe

menu, w którym znajdziemy m.in. smażone macki ośmiornicy na dwukolorowym spaghetti czy konfitowaną nogę z gęsi z pampuchem nadzianym konfiturą z owoców leśnych. A na deser? Dekonstrukcja tarty cytrynowej. Czy podczas sezonu zimowego wystarczy czasu, aby spróbować wszystkich pozycji z nowego menu? Trzymamy za was kciuki!

Katarzyna Sławińska



Przypominamy, że restauracja Fatamorgana bierze udział w Fine Dining Week. Nie zapomnij zarezerwować stolika! Zeskanuj kod QR wydrukowany obok.



Luksusowa cukiernia DESEO Patisserie & Chocolaterie wybrała łódzką Fuzję na kolejną lokalizację swojego konceptu. Cieszących oczy i podniebienie deserów przygotowywanych przez pasjonatów cukiernictwa, będzie można skosztować w klimatycznej przestrzeni przy ul. Milionowej.



Założycielami słodkiego butiku są Łukasz Smoliński i Natalia Sitarska, para podróżników prowadzących od wielu lat popularny blog podróżniczo-kulinary Tasteaway. W swoich cukierniach proponują gościom zarówno klasyczne połączenia smakowe, jak i te bardziej orientalne z nutą bergamotki, limonki kaffir, czy japońskiej organicznej herbaty matcha.

Słodkości od DESEO to małe cukiernicze dzieła sztuki, które są ucztą zarówno dla podniebienia, jak i dla oka. Do tej pory kosztować ich mo-

gli mieszkańcy Warszawy i Poznania. Czy słodkości skradną też serca łodzian?



- Koncept, który stworzyliśmy, jest unikalny, zainspirowany naszymi podróżami i doświadczeniami z różnych zakątków świata - mówi Łukasz Smoliński, współzałożyciel. - Dlate-

go też miejsce, w którym otwieramy cukiernię, musi być równie niezwykle jak słodczyce, które tworzymy. Wybór padł na Fuzję, która jest przestrzenią absolutnie wyjątkową na mapie Polski. To wspaniałe miejsce do rozwoju naszego butikowego konceptu, cieszymy się, że będziemy mieli okazję współtworzyć klimat tego miejsca.

Cukiernia, oprócz deserów serwowanych na miejscu, zaoferuje również ciasta na zamówienie, kraftowe czekolady i ciastka czy kawę specjality. Otwarcie planowane jest na drugi kwartał przyszłego roku.

Katarzyna Sławińska



DWANAŚCIE GRACJI 60+

DOJRZAŁE PIĘKNO NA KARTACH KALENDARZA



Roma Dąbrowska

W Łodzi odbyła się premiera kalendarza charytatywnego na 2022 r., promującego kampanię „Dojrzałość jest piękna”. Na jego kartach jako bohaterki kolejnych miesięcy wystąpiły łódzkie seniorki: księgowa, farmaceutka, była przedszkolanka, urzędniczka i socjolożka. Wszystkie to kobiety nadal aktywne i spełniające się w swoich pasjach.

„Dojrzałość jest piękna” – to hasło kampanii społecznej, która pokazuje piękno kobiet dojrzałych oraz odczarowuje mit, że tylko młode dziewczyny mogą zaistnieć w modelingu czy reklamie.

– Jedną z najpiękniejszych kobiet wszechczasów, Vivien Leigh, mówiła: „Nie ma brzydkich kobiet, są tylko kobiety, które nie wiedzą, że są piękne” – mówi Elżbieta Łacina, prezes zarządu DOZ Fundacji dbam o zdrowie, która była inicjatorką akcji. – Zainspirowani tą myślą postanowiliśmy zorganizować sesję z udziałem pań w wieku od 60+ do niemal 80 lat. Mają za sobą różne doświadczenia i różne

spojrzenie na świat. Każda nabyta zmarszczka to historia ich życia.

Nowe spojrzenie

Dla senierek udział w sesji zdjęciowej był niezwykłym wydarzeniem. Większość debiutowała w roli modelek przed obiektywem autorki zdjęć Anny Wajs z Pastelowego Atelier. Dla wielu z nich pozowanie do zdjęć było wyzwaniem wymagającym przełamania wewnętrznych oporów. Fotografia do pewnego stopnia obnaża modela, nawet jeśli pozuje w pełnym stroju, zatem niezbędna jest odwaga.

– Życie to ciągłe zmiany, doświadczanie nowych rzeczy. Ja należę do osób odważnych, więc śmiało sięgam po nowe wyzwania, żeby moje życie było spełnione i przyjemne.

Udział w sesji do kalendarza dał mi nowe spojrzenie na samą siebie. Cudowne doświadczenie – mówi Jagoda Kropidłowska, której zdjęcie w kalendarzu zdobi październik. Przez całe życie zajmowała się coachingiem – doradztwem zawodowym i rozwojem osobistym. Na co dzień jest trenerem IT dla seniorów, prowadzi warsztaty z obsługi smartfonów i mediów społecznościowych dla osób 60+. Jest Latarnikiem, Ambasadorem Głosu Seniora i wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych RP.

Sesja – marzenie

Udział w sesji był dla pań wielką przygodą. Nie wszystkie znalazły się wcześniej, ale wspólna przyгода bardzo je zintegrowała. Pewności siebie dodał im

profesjonalny makijaż, stylizacja fryzur i przygotowane stroje, dzięki którym mogły poczuć się jak zawodowe modelki. To wszystko razem wzięte oraz przyjazna atmosfera planu zdjęciowego sprawiły, że na kartach kalendarza demonstrują naturalne, dojrzałe piękno. – Nie wszystkie panie się znały. Teraz łączy je wspólne przeżycie, wspólna przyгода, którą, jak mówią, będą pamiętać do końca życia – podkreśla Aleksandra Pawlak z Biura Usług Turystycznych „Przygodowo-Podróże” specjalizującego się w ofercie wypoczynkowej dla seniorów, które przyłączyło się do kampanii „Dojrzałość jest piękna”. pj)

INFO

Kalendarz można nabyć w BUT „Przygodowo-Podróże” przy ul. Narutowicza 67 (tel. 530 158 803, e-mail: przygodowo@op.pl). Cena 50 zł. Pozyskane z jego sprzedaży środki finansowe zostaną przeznaczone na wsparcie działań na rzecz osób starszych, które prowadzi DOZ Fundacja dbam o zdrowie.



Jagoda Kropidłowska



Modelki z kalendarza na pamiątkowym zdjęciu z jego werniszu

AKTYWNA Z NATURY

Pomaganie jest dla niej najważniejsze

Jest wolontariuszką w Domu Samotnej Matki, ale wspiera też młodych ludzi, którzy wychodzą z domów dziecka. Zaraża swoją energią i pozytywnym podejściem do życia. Pani Ania nie podaje swojego wieku, mówi o sobie, że jest „wcześnie urodzona”, a najlepszym sposobem na jesień życia jest dla niej pomoc i działanie na rzecz innych ludzi.

Anna Stańczyk zawsze miała w sobie potrzebę pomagania innym. Kiedy pracowała w firmie produkującej protezy naczyniowe, na co dzień miała kontakt ze szpitalami, sprzedając produkty tańsze, niż te sprowadzane z Zachodu. Czuli, że jej praca ma sens i w pewien sposób pomaga innym w powrocie do normalnego funkcjonowania. – Po przejściu na emeryturę uznałam, że nie będę siedzieć w czterech ścianach, że sensem każdego z nas jest przeżyć do życia jak najlepiej, a my jako ludzie potrzebujemy siebie nawzajem – tłumaczy Anna Stańczyk.

Blogerka i dziennikarka

– Nic nie dzieje się przypadkiem – dodaje Anna i wspomina, jak kilka lat temu podczas konferencji poświęconej jednemu z projektów udzielała wywiadu dla radia. Nigdy wcześniej nie myślała o dziennikarstwie, a tymczasem życie przygotowało dla niej niespodziankę. Po krótkiej rozmowie z dziennikarką radio-

mała propozycję poprowadzenia własnej audycji. Tak zrodził się program „Kącik Ani Stańczyk – my wcześniej urodzeni”.



– Zapraszałam seniorów, którzy mówili o swoich pasjach, spotkałam niesamowite osoby, które często miały lzy szczęścia w oczach, opowiadając o sobie. Niestety jest wiele starszych osób, które myślą, że już nic dobrego im się nie przydarzy, że życie jest już poza nimi. Mam nadzieję, że poprzez tę audycję pokażywałam, że można inaczej – opowiada Anna Stańczyk. Przygoda z radiem trwała 5 lat. Równoległe, w 2017 roku, Anna założyła bloga. W tekstach dzieliła się swoimi przemyśleniami, doświadczenia-

mi i pozytywnym patrzaniem na świat. Ale taka aktywność to dla Anny Stańczyk za mało.

Wolontariat i praca z młodymi

Kiedy blogerka usłyszała o projekcie „Senior – Junior”, nie miała żadnych wątpliwości. Fundacja Robinson Crusoe we współpracy z łódzkim MOPS ogłosiła nabór – poszukiwali dojrzałych ludzi, gotowych podzielić się swoim czasem i doświadczeniem życiowym.

W ten sposób Ania stała się Opiekunem usamodzielnienia – osobą, która miała towarzyszyć młodemu człowiekowi z domu dziecka lub rodziny zastępczej, w etapie wchodzenia w dorosłe życie. Tak trafiła na Julię. – Spotkały się wtedy dwie osobowości, które nawzajem potrzebowały. Powoli nabierałyśmy do siebie zaufania i z czasem z relacji Senior-Junior w ramach oficjalnego projektu stałyśmy się dla siebie przyjaciółkami – wspomina Anna Stańczyk.

Z Julią ma fantastyczny kontakt do tej pory. – Zdrowe relacje międzypokoleniowe są szczególnie ważne dziś, w trudnych czasach pandemii, kiedy ludzie odsunęli się od siebie, a samotność rozrosła się w ogromny sposób – przyznaje Anna.

Inna aktywność

Rozmawiając z Anną Stańczyk, odnosi się wrażenie, że robiła już wszystko i działała wszędzie. Kiedy wybuchła pandemia, jako



jedną z pierwszych zgłosiła się do pomocy i była wolontariuszką w telefonie zaufania. Kilka lat temu, z grupą innych osób, zdobyła grant i badała, co łodzianie myślą o rewitalizacji. Teraz odwiedza kluby seniorów, uczy się umiejętności manualnych i języka angielskiego, zwiedza Łódź z przewodnikami, współpracuje ze Stowarzyszeniem Hipokamp, działającym z organizacjami na rzecz seniorów w innych krajach, a w przyszłym roku jej wizerunek pojawi się na kartach kalendarza charytatywnego. Pytana, skąd ta energia i dlaczego to wszystko robi, odpowiada bez wahania: – Bo życie jest piękne, tylko nie możemy koncentrować się na tym marazmie, na tym, co nam nie odpowiada. To my tworzymy rzeczywistość, poprzez swoje myśli i one nie mogą być negatywne, bo to jest istotne, że żyjemy fajnie, ale naszą odpowiedzialnością jest, jaki świat zostawimy po sobie. I takiej pozytywnej energii życzymy wszystkim naszym czytelnikom. rut

FOT. ŁÓDŹ.PL,
ARCHIWUM ANNY
STAŃCZYK

To my tworzymy rzeczywistość, poprzez swoje myśli i one nie mogą być negatywne, bo to jest istotne, że żyjemy fajnie...



Zeskanuj kod i wejdź na blog Anny Stańczyk

Anna Stańczyk, wiek „wcześnie urodzona”, Polesie





FOT. MAT. PRAS.

PREMIEROWO ZOMBI

Fundacja Kamila Maćkowiaka wystawi utwór znakomitego, wielokrotnie nagradzanego duńskiego dramaturga i reżysera Christiana Lollike pod tytułem „Zombi”. Premiera spektaklu w sobotę i niedzielę na Scenie Monopolis.

Najnowszy spektakl Fundacji Kamila Maćkowiaka nawiązuje do bardzo aktualnych problemów: uchodźców, tolerancji i empatii.

To transteatralne show dedykowane jest widzom, którzy o ważnych problemach współczesności chcą rozmawiać w przewrotny i niekonwencjonalny sposób. Na scenie wystąpią: Karol Puciaty, Mateusz Rzeźniczak i Kamil Maćkowiak. Premiera „Zombi” poprzedzona będzie otwartą debatą na temat problemu uchodźstwa, spotkanie zaplanowano na piątek (19 listopada), na godz. 18:00 w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana (ul. Wojska Polskiego 83).
KaWa

REKLAMA



MASZ JUŻ DOŚĆ
DŁUGÓW?

WPADŁEŚ W SPIRALĘ
ZADŁUŻENIA?

MASZ PROBLEMY
Z KOMORNIKIEM?

SKUTECZNIE ODDŁUŻAMY
POMAGAMY WSZYSTKIM!

42 307 20 20

ul. Wigury 13/4 Łódź 90-302
e: biuro@solvvia.pl

WWW.KASUJEMYDLUGI.PL



FOT. MAT. PRAS.

200 LAT

ŁÓDZKIEGO WŁÓKIENICTWA

W niedzielę (21 listopada) Centralne Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) zaprasza na spotkanie „200 lat łódzkiego włókiennictwa. Dzieje znane i nieznanne”.

Miasto – moda – maszyna... W przypadku Łodzi łącznikiem tej triady jest przemysł włókienniczy. Blisko 200 lat temu rozpo-

częła się błyskotliwa kariera jednego z największych w Europie ośrodków włókiennictwa. Dynamicznie rozwijające się miasto było kilkakrotnie „ziemią obiecaną”, zarówno dla wielkich przedsiębiorców, jak i dla szukających pracy robotników i dla mniej lub bardziej rzutkich kupców i handlarzy. Wiele już

o tym wiemy, ale pozostają jeszcze nierozwikłane zagadki, więcej na temat dowiedzą się słuchacze podczas niedzielnej wykładu prof. Krzysztofa Pawła Woźniaka. Wykład o godz. 15:00. Bilety w cenie 4 i 6 zł. Bilety dostępne są w kasie muzeum oraz na stronie internetowej www.cmwl.pl. Re-



FOT. WIKIPEDIA

JA, LEM...

Fundacja Wspierania Kultury Polskiej Stanisława Sierańskiego zaprasza na spektakl teatralny „Ja, Lem...”, łódzkiego dramaturga Zbigniewa Pacura.

W sztuka powstała z okazji 100. rocznicy urodzin Stanisława Lema. Treścią spektaklu są wspomnienia Lema z lat 1921–45, czyli z okresu jego dzieciństwa i młodości. Ze szczególnym uwzględnieniem okresu dwóch okupacji sowieckich i jednej niemieckiej oraz terroru ukraińskiego spod znaku OUN i UPA. W spektaklu występują Jerzy Mazur i Zbigniew Pacura.

Przedstawienie zaplanowano na piątek (19 listopada), na godz. 19:00 w Kawiarni Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (ul. Piotrowska 17). Wstęp bezpłatny.

rd



osta-
klane
n te-
cha-
nego
ztofa
Start
t do-
zeum
ilety.
dKu

DOMÓWKA NA WŁÓKIENNICZEJ

W najbliższy piątek (19 listopada) łodzianie mogą wpaść na „Domówkę na Włókienniczej”.

Podczas wydarzenia będąc okazją, by obejrzeć lokale na wynajem. Po części oficjalnej i prezentacji zaplanowana jest kameralna impreza z DJ-em Fagotem.

– Chcemy, aby ulica Włókiennicza zmieniła się w twórcze miejsce z artystyczną duszą. Pełne ciekawych lokali, galerii, artystycznych pracowni, przytulnych kawiarni. To się nie uda bez ludzi z pasją, zaangażowanych w sprawy miasta,

ludzi kultury, którzy potrafią stworzyć niezwykły klimat twórczego kipiszu – mówi Piotr Kurzawa, z-ca dyrektora Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Domówkę na Włókienniczej zaplanowano na piątek (19 listopada), start o godz. 16:00 w „Złotej kamienicy” (ul. Wschodnia 54, na rogu z ul. Włókienniczą). W podwórku do dyspozycji będzie strzeżony parking dla rowerów.

rd



FOT. LODZ.PL



FOT. MAT. PRAS.

DOKĄD NOCĄ

TUPTA JEŻ

Łódzkie zoo (ul. Konstantynowska 8/10) zaprasza na rodzinne zajęcia edukacyjne w najbliższą sobotę (20 listopada). Uczestnicy dowiedzą się, jak pomóc jeżom przetrwać okres zimowy.

Spotkania pod hasłem „Pomóżmy jeżom przetrwać zimę” odbędą się w dwóch turach – o godzinie 10:30 oraz 13:30.

Edukatorzy przygotowali sporo ciekawostek dla uczestników warsztatów. – Podczas zajęć zajmiemy się tematem jeży. Podpowiemy uczestnikom, jak pomóc im przetrwać zimę i wspólnie wykonamy zimowe schrony dla tych ssaków. Zobaczymy też oczywiście jeże z bliska. Sprawdzimy, czy te igły faktycznie

klują, jak działają mechanizmy obronne jeży i co jedzą ze zwierzęta – zapowiada Piotr Tomasiak z działu edukacji łódzkiego zoo. Koszt udziału: 12 zł + bilety wstępu do zoo, zapisy: dydaktyka@zoo.lodz.pl do piątku (19 listopada) do godz. 15.00.

RedKu



FOT. ENVATO ELEMENTS

MALI SUSHI MASTERZY

Trwa jesienny cykl warsztatów kulinarnych dla dzieci. Mali szefowie kuchni poznają podstawy gotowania w kreatywny i zaskakujący sposób! W najbliższą niedzielę (21 listopada) przeniosą się do Kraju Kwitnącej Wiśni – przed nami sushi!

Uczestnicy nauczą się, jak prawidłowo zwinąć rolkę sushi, zdecydują też, co znajdzie się w środku – dodatki zostaną dobrane tak, by wpasować się w dziecięce gusta. Do wyboru będą m.in. krem czekoladowy czy owocce.

Warsztaty odbywać się będą w dwóch turach – o godz. 12:00 i 14:00. Zapisy na warsztaty obowiązują drogą telefoniczną pod numerem: 698 213 862. Zajęcia skierowane są do dzieci od 7 r.ż. samodzielnie lub od 4. r.ż. – z opiekunem. Koszt warsztatów to 40 zł.

rd

OSIECKA JAKIEJ NIE ZNACIE

Na spotkanie poświęcone Agnieszce Osieckiej zaprasza w piątek (19 listopada) Biblioteka Słówka (ul. Boya Żeleńskiego 15).

Agnieszka Osiecka jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich twórczyń. Głównie dzięki niezapomnianym tekstom piosenek, jakie tworzyła dla Maryli Rodowicz czy Magdy Umer. Do dziś jest pośród nas w słowach „Małgośki” czy „Niech żyje bal”, które mimo upływu czasu wciąż są żywe.

– Podczas piątkowego spotkania porozmawiamy o życiu artystki, o jej relacjach z innymi, o marzeniach, pragnieniach, a także o sposobach przedstawiania jej w serialach oraz książkach w ostatnim czasie – zapowiadają organizatorzy. – Nie zabraknie także elementu muzycznego oraz refleksji nad tym, czy piosenki Osieckiej można nazwać poezją. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18:00. Wstęp wolny.

rd

BIBLIOTEKA

NOWE MIEJSCE SPOTKAŃ I WYRAŻANIA MYŚLI

WOLNOŚĆ

Biblioteka Wolność otworzy się dla czytelników już 26 listopada. To kolejny etap modernizacji, unowocześniania oraz poszerzania oferty łódzkiej biblioteki. O tym, czego możemy się po niej spodziewać, rozmawiamy z Natalią Królikowską, kierowniczką nowej filii Biblioteki Miejskiej w Łodzi.

Karolina Warchoł: Czym wyróżni się na tle pozostałych filii Biblioteka Wolność?

Natalia Królikowska: Na tle innych, zlokalizowanych w śródmieściu filii Biblioteka Wolność wyróżnia się swoją centralną lokalizacją, pięknym wystrojem, nawiązującym do historycznych, kawiarnianych tradycji kamienicy, w której jest ulokowana, bogatym i starannie wyselekcjonowanym księgozbiorem, a przede wszystkim swoim zaangażowanym w sprawy społeczne i polityczne profilem.

Czy tak jak reszta nowo otwieranych filii BMwŁ będzie miała temat przewodni?

Tak, punktem wyjścia tematu przewodniego jest wolność, rozumiana szeroko i w wielu aspektach, takich jak wolność słowa, wolność myślenia i tworzenia, wolność wyboru, możliwość działania zgodnie z własną wolą i przekonaniami. Biblioteka Wolność w swoich działaniach zachęcać będzie nie tylko do czytania, ale również do krytycznego myślenia, weryfikowania i wymiany poglądów oraz swobodnej i nieskrępowanej dyskusji. Sprzyjać temu będzie specjalnie zaaranżowana przestrzeń, jak i działania, które będą się tu odbywać.

Jak wygląda księgozbiór? Co ciekawego znajdziemy na półkach nowej biblioteki?

Księgozbiór jest skoncentrowany na szeroko pojmowanej publicy-

stycy. Czytelnicy znajdą tutaj setki książek o najbardziej palących problemach współczesności – mechanizmach władzy, autorytarzynie, prawach człowieka, nowych technologiach, mniejszościach – ich prawach i problemach. Na półkach Biblioteki Wolność znajduje się również wiele książek historycznych, bo, jak twierdził Ciceron „Historia jest nauczycielką życia”, literatury faktu, biografii, literatury popularno-naukowej, a także bogaty, blisko 5-tyśięczny zbiór literatury dziecięcej i młodzieżowej. Pomimo tak ścisłego wyprofilowania

Natalia Królikowska,
kierowniczka Biblioteki Wolność

księgozbioru miłośnicy literatury pięknej, zarówno polskiej, jak i obcej oraz fani literatury gatunkowej nie wyjdą z „Wolności” z pustymi rękami, bo i takich pozycji tutaj nie brakuje.

Co oprócz książek zaproponujecie użytkownikom?

Oprócz wypożyczania zaplanowaliśmy szereg działań i aktywności, skierowanych do różnych grup odbiorców. Będą to spotkania autorskie, nie tylko z pisarzami, ale również z publicystami, dziennikarzami, reporterami, warsztaty krytycznego myślenia, zajęcia twórcze, cykl działań o dezinformacji i fake newsach, klub książki zaangażowanej, poniedziałki dla przyszłości. Chcemy, aby Biblioteka Wolność stała się miejscem spotkań dla łódzian, czemu sprzyjać ma zarówno bogaty program wydarzeń, jak i centralna lokalizacja oraz wydłużone godziny otwarcia. „Wolność” będzie otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–20:00 oraz w soboty od 10:00 do 18:00.

INFO

OTWARCIE BIBLIOTEKI WOLNOŚĆ

Do Biblioteki Wolność można wybrać się już w piątek, 26 listopada. Działalność Biblioteki Wolność zainauguruje spotkanie z profesorem Stanisławem Obirkim i Arturem Nowakiem. Z autorami książki „Gomora. Władza, strach i pieniądze w polskim kościele” o tym, dlaczego polski kościół boi się wolności, porozmawia Leszek Jażdżewski. Następnego dnia, w sobotę, 27 listopada, podczas spotkania z Maciejem Jakubowiakiem, autorem książki „Ostatni ludzkie. Wymyślanie końca świata”, goście zastanowią się nad granicami wolności w obliczu nadchodzącej katastrofy.

Spotkania rozpoczną się o godzinie 18:00. Piątkowe poprowadzi spacer wokół placu Wolności, poprowadzony przez znanych łódzkich przewodników. W weekend otwarcia na czytelników czekać będzie też wiele innych atrakcji i niespodzianek, gry i zabawy dla dzieci, „randka w ciemno z książką” oraz „profesjonalne doradztwo literackie”, w trakcie którego znani i lubiani łódzianie polecać będą książki z księgozbioru Biblioteki Wolność.

PLAC WOLNOŚCI 4 WARTO ZAPAMIĘTAĆ TEN ADRES!

KA\$HELL

DRUGIE WYJŚCIE Z MROKU

Siedemnaście lat po wydaniu debiutanckiego krążka „Pierwsze wyjście z mroku” i ponad dwie dekady od założenia zespołu muzyki łódzkiej Comy – już bez wokalisty Piotra Roguckiego – połączyli się z Marcinem Martenem, szerzej znanym jako AbradAb. Tak powstał Kashell, który już 26 listopada wyda swoją pierwszą płytę i niedługo potem ruszy w trasę koncertową.

Coma zawiesiła działalność w 2019 r. Niedługo potem Rogucki nagrał wspólny materiał z Kubą Karasiem z zespołu The Dumpings (który również zawiesił działalność). Na kolejne poczynania pozostałych członków Comy musieliśmy chwilę poczekać – aż do września tego roku, kiedy dostaliśmy do rąk i uszu pierwszy singiel nowej formacji, zatytułowany „Chłopak”. Ostatnio światło dzienne ujrzał kolejny, „Do przodu”. Tuż przed wydaniem krążka „Kashell” udało nam się porozmawiać z Rafałem Matuszakiem, basistą grupy.

Daniel Markiewicz: Skąd się wzięła nazwa i jak w ogóle doszło do powstania zespołu?

Rafał Matuszak: Nazwa jest trochę pandemiczna, może oznaczać z jednej strony po prostu kaszel, z drugiej chęć wyrzucenia z siebie czegoś, jakichś emocji. Jeśli chodzi o początek naszej współpracy, to z AbradAbem nigdy się na scenie nie przecięliśmy, choć oczywiście o nim słyszeliśmy i szanowaliśmy jego dorobek. Udało nam się spotkać dopiero w 2019 r. w Katowicach, kiedy zagraliśmy razem z nim i innymi muzykami. Współpraca układała się na tyle dobrze, że od Michała Wardzały z naszej wytwórni Mystic Production wyszedł pomysł, żeby zrobić płytę. Pojechaliśmy razem z dAbem na „obóz kondycyjny” i tam w półtora tygodnia powstało sześć utworów, potem dorzuciliśmy jeszcze kolejne cztery.

D.M.: W jakim kierunku będzie podążał Kashell? Czy to będzie Coma-bis czy poszukacie zupełnie nowej drogi?

R.M.: Na pewno na płycie znalazły się nawiązania do Comy, samo brzmienie jest mocne, ale mam wrażenie, że tutaj jest nawet mocniejsze, bardziej agresywne. Coma była bardziej poetycka,

więc wydźwięk Kashllu jest dużo mocniejszy. Teksty są bardziej osobiste, mówiące wprost, podobnie jak sama muzyka – inspirowana latami 90., ale okraszona elektroniką i nowymi brzmieniami. To po prostu mocne granie. Kashell to rodzaj emocji, które chcesz wyrzucić z organizmu, tak jak podczas kaszlu wyrzucasz to, co w tobie siedzi. Płyta jest zbiorem tego, co się w nas zbierało w aktualnej sytuacji politycznej, społecznej czy emocjonalnej.

D.M.: Nie obawialiście się, czy w ogóle uda się pogodzić rap i rock w jednym składzie?

R.M.: W ogóle się tego nie baliśmy. Bardziej z a s t a - nawialiśmy się,

Z MROKU

czy nasze spotkanie przyniesie wspólną ideę, czy jesteśmy w stanie stworzyć wspólnie muzykę. Nie tylko z AbradAbem, bo chcieliśmy też sprawdzić to między naszą czwórką. Rozpad Comy pociągnął za sobą bardzo wiele emocji i ta płyta trochę nam odpowiedziała na pytanie, czy my we czwórkę (muzyków Comy – red.) jesteśmy jeszcze w stanie coś ze sobą stworzyć. Okazało się, że tak. Nie było wielu kompromisów, to, co stworzyliśmy na tym obozie w Pawlikówce, to była praca, która wynikała z naszych improwizacji i aż około 80% z tych improwizacji weszło na płytę.



FOT. JAN OISECKI

D.M.: Zaczęliście współpracę z AbradAbem po ponad dwóch dekadach grania z innym wokalistą. Trudno było się przestawić? Coś was zaskoczyło w tym nowym zestawieniu?

R.M.: Wszystko wyszło bardzo fajnie. Dla nas to była świeżość, pewna nowość, a im więcej takich spotkań muzycznych, tym dla twórcy lepiej. Człowiek się otwiera na nowe myśli, idee, ktoś coś nowego wprowadza pod wpływem tych spotkań. Jestem bardzo zadowolony, że to się wydarzyło.

D.M.: Z jednej strony ciężko powiedzieć, że wszyscy zaczynacie od zera, ale jako nowa formacja z pewnością musicie mierzyć się z wieloma problemami. Czujecie się trochę jak debiutanci czy raczej jak starzy wyjadacze?

R.M.: Czujemy się jak debiutanci, ale też jak dinozaury. Pomimo tego, że zespół debiutuje, na scenie jesteśmy wszyscy ponad 20 lat. Doświadczenie w tej kwestii mamy dosyć duże, ale sama muzyka jest świeża, debiutancka. Oczywiście towarzyszy nam trema przed wydaniem płyty i tym, jaki będzie odbiór. Z tego powodu tak wygląda okładka płyty – jest tam symbol triceratopsa, w tym wypadku dinozaura wkurzonego. Takiego, który jeszcze potrafi coś pokazać.

D.M.: Jak w tej chwili widzicie Kashell – jako projekt długoterminowy czy przygodę, która równie dobrze może skończyć się na jednej płycie?

R.M.: Jesteśmy w przeddzień pierwszych koncertów, one nam odpowiedzą, jakie jest zainteresowanie tą muzyką. Mam nadzieję, że trasa rozciągnie się na styczeń-luty, a potem usiądziemy nad kolejnym materiałem, bo myślimy już o drugiej płycie.

Muzycy łódzkiej Comy z nowym wokalistą, czyli zespół Kashell

Premierowy koncert grupa Kashell zagra 16 grudnia w Łodzi, na Scenie Monopolis.

INFO

Bilety do kupienia na stronie www.scena.artkombinat.pl w cenie 50 zł (przedsprzedaż) i 59 zł (w dniu koncertu).



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Element końskiej uprzęży	▼	Metal w słowie "koncert"	▼	Bieg z pałeczką	▼	Karetka reanimacyjna		▼	Glaca	Obecny dzień	▼	Samuraj bez pana	▼	Odzienie dostojnika		
Złot czarownic				4		Stół mikserski	Wojsko na granicy PRL-u					Drugie na obiad		Tok wydarzeń	Stolica Norwegii	Liczba z toasty
Miasto na Żywiołczyźnie						Spis, lista		14	8			Żołnierz z bębnem				
					13	Gigant, olbrzym			Znawca kraju z Teheranem							
Uczeń szkoły wojskowej							W niej ludzkie serce					Kiwi, ptak				9
Dawny bęben		Francuskie pożegnanie			Film Wajdy	Zapasowy koń	Rzeka w Petersburgu			Słynny musical amerykański z 1967 r.	Australijski pies					Załoga wioślarska
Ustępuje nowemu						Świętuje 18.09						Koroduje na dnie morza	7	Opowieść o rodzie	Solenizant z 7 lutego	
		2														
Odmiana maślaków	Malinowy do herbaty	Tkanina na woalki			10		Zakolysze liśćmi lub złamie pień		Port u ujścia Sekwany				Region koło Podhala			6
Cocker, muzyk rockowy													Lek przeciwbólowy			
						Rodzicielka		5	Syn Dedala			12	Gospodarz z Poronina			
3																
Wojskowe siodło							Sztuczka magiczna, sprytny chwyt						Dawne więzienie warszawskie			

Tytuł polskiego serialu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

SUDOKU ŁATWE

			1			9	7	
		2			7		4	3
		4			3	5		
		8		1	6	3		
	7						6	
		6	3	8		4		
		3	5			8		
9	2		8			7		
	5	7			1			

SUDOKU ŚREDNIE

4		6				8		5
	5					1	8	9
	2							4
9	1				6			
				5		7		
					2			8
								3
8								5
	7	9	4					6
6			9				3	

„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU

KORONA

PO STABILIZACJĘ I KOLEJNE ZWYCIĘSTWO



FOT. MAT. PRAS. ŁKS

Czy ŁKS pokona pierwszy raz w tym roku GKS Tychy?

Forma ŁKS w tym sezonie to prawdziwy rollercoaster, od którego kibice mogą dostać choroby lokomocyjne. Wygrane wciąż są przeplatane porażkami i remisami. Żeby znaleźć dwa zwycięstwa z rzędu, musimy cofnąć się aż do początku sezonu.

Po pokonaniu w ostatniej kolejce rundy jesiennej GKS Katowice 1:0 Rycerze Wiosny rozpoczynają nowy cykl rewanżem z GKS Tychy. Podopieczni Artura Derbina obecnie zajmują 6. lokatę w tabeli, są o dwa oczka wyżej niż ŁKS, więc można przewidywać, że o kolejne zwycięstwo będzie trudno.

Na kilku ostatnich pomeczowych konferencjach Kibu Vicuña powtarza, że nie jest zadowolony z gry zespołu. Mimo to w poprzedniej kolejce

udało się wygrać trzy punkty. Ten słaby styl ma swoje odbicie na trybunach. Mimo zorganizowanych kibicowskich akcji na stadionie Władysława Króla coraz częściej widać puste krzeselka. Warto to zmienić, bo wsparcie w tym trudnym momencie może za procentować.

W meczu z Tychami doping przyda się już od pierwszej minuty. Mimo przyjaźni panującej między oboma klubami zadziwia się zacięty pojedynek, którego stawką będzie utrzymanie kontaktu z czołówką. Historia najnowsza pokazuje, że najbardziej

prawdopodobny jest remis lub zwycięstwo przyjezdnych. Wszystko rozstrzygnie się już w niedzielę (21 listopada) o godz. 12:40 na stadionie im. Władysława Króla. PB

TABELA FORTUNA 1. LIGA M G PKT

1. Miedź Legnica	17	29:13	35
2. Widzew Łódź	17	30:17	34
3. Sandecja Nowy Sącz	17	20:16	29
4. Korona Kielce	16	19:12	29
5. Podbeskidzie B-B	17	29:21	28
6. GKS Tychy	16	20:16	27
7. Arka Gdynia	17	25:17	26
8. Skra Częstochowa	17	12:14	26
9. ŁKS Łódź	16	20:18	25
10. Odra Opole	17	25:24	25
11. Resovia Rzeszów	17	18:20	20
12. Chrobry Głogów	15	16:15	19
13. GKS Katowice	17	19:27	19
14. Stomil Olsztyn	17	21:27	16
15. Puszcza Niepołomice	17	16:26	15
16. Zagłębie Sosnowiec	16	16:25	12
17. Górnik Polkowice	17	16:27	12
18. GKS Jastrzębie	17	15:31	12

AWANS BARAŻE SPADEK

Tabela na 19.11.2021

Już w pierwszej połowie września czwarty sezon działalności zainaugurowała hala Curling Łódź, mieszcząca się przy ulicy Śnieżnej 10. Ten pierwszy i do tej pory jedyny tego typu obiekt sportowy w Polsce od momentu otwarcia tętni życiem, będąc zarówno areną zaciętej walki o punkty, jak i miejscem znakomitej zabawy oraz spotkań towarzyskich. Obiekt jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Curling w Łodzi

Hala powstała dzięki zaangażowaniu pasjonatów curlingu, którego korzenie sięgają średniowiecznej Szkocji. Obecnie jest to dyscyplina olimpijska, systematycznie powiększająca grono swoich sympatyków. Ma ich również Łódź, gdzie z powodzeniem działa POS – jeden z najprężniejszych klubów curlingowych w naszym kraju. Zrzeszeni w nim zawodnicy mają do swojej dyspozycji najnowocześniejszą arenę curlingową w Europie Środkowo-Wschodniej. Hala przy ulicy Śnieżnej ma m.in. cztery pełnowymiarowe tory, wyposażone w kamienie z granitu pochodzącego ze szkockiej wyspy Ailsa Craig. Takich samych używa się podczas igrzysk olimpijskich.

Hala

nie tylko dla profesjonalistów

Czwarty rok działalności arena Curling Łódź zainaugurowała 10 września, mistrzostwami województwa łódzkiego. Po tej imprezie odbył się otwarty trening curlingu, na którym pod okiem czołowych polskich zawodników każdy chętny mógł się nauczyć podstaw tej dyscypliny sportu. Od tego momentu hala nie pustoszeje. Oprócz treningów odbywają się w niej mecze Polskiej Ligi Curlingu, a także mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych i zawody międzynarodowe.

ŁÓDŹ POLSKA STOLICA CURLINGU

Międzynarodowe imprezy w Łodzi

W październiku o medale walczyli w Łodzi m.in. juniorzy. W tej kategorii wiekowej zespoły POS Łódź sięgnęły po cztery medale, zdobywając mistrzostwo (Martyna Szymanowska, Szymon Figatowski) i wicemistrzostwo (Maja Frynia, Antoni Frynia) kraju w rywalizacji par mieszanych oraz srebro

w turnieju chłopców (Maksym Grzelka, Dawid Kowalczyk, Jakub Bartczak) i brąz wśród dziewcząt (Aleksandra Bartczak, Weronika Musiał, Monika Kozera, Martyna Szymanowska). W weekend 13-14 listopada

przy Śnieżnej odbył się natomiast międzynarodowy turniej WCT Mixed Doubles Łódź, należący do prestiżowego cyklu World Curling Tour. Zawody z udziałem aktualnych medalistów olimpijskich oraz zawodników mających kwalifikacje

na ZIO Pekin 2022 zakończyły się triumfem szwajcarskiej pary Daniela Rupp / Kevin Wunderlin. W czołowej ósemce znalazł się jeden polski duet – Zuzanna Rybicka i Bartosz Dzikowski z POS Łódź. MD

Curling staje się coraz popularniejszym sportem w Łodzi

FOT. © CURLING ŁÓDŹ (MIKOŁAJ KOŁACZEK)



W niedzielę (21 listopada) tożdzian czeka prawdziwa siatkarska uczta. Kolejne derby miasta. Po raz 14. w Ekstraklasie zmierzą się ze sobą zespoły ŁKS Commercecon Łódź i Grot Budowlani Łódź. Jak na razie stan rywalizacji obu klubów w lidze jest bardzo wyrównany. Siatkarki Budowlanych w derbowych zawodach górowały 6 razy, a ŁKS mają na swoim koncie 7 zwycięstw. Kto w najbliższą niedzielę będzie mógł zapisać po swojej stronie kolejne? Przeanalizujemy, krok po kroku, kto ma większe szanse.

Faworyt

Pod względem sportowym bez wątpienia faworytem będą formalne gospodynie spotkania, czyli ŁKS. Wskazuje na to choćby miejsce w tabeli. Budowlane tracą do Łódzkich Wiewiór dwa punkty i po 8 kolejkach rundy zasadniczej zajmują szóste miejsce w zestawieniu. Siatkarki ŁKS są tuż za podium – na miejscu czwartym. Zdaniem wielu obserwatorów są także jednymi z głównych pretendentek do walki o medale. Nic dziwnego. Klub ma na swoim koncie hitowe transfery i skład, który coraz lepiej prezentuje się na parkietach Tauron Ligi. Znakomita brazylijska rozgrywająca Roberta Ratzke czy amerykańska przyjmująca Veronica Jones-Perry (była siatkarka Budowlanych) zapewniły swojej drużynie między innymi wysoką wygraną z aktualnym Mistrzem Polski, czyli Chemikiem Police.

Przeciwnik

Nie oznacza to jednak, że Budowlani nie mają swoich atutów. Z pewnością drużyna będzie podbudowana ostatnimi dobrymi zawodami z DevelopRessem, w których nastraszyła wicemistrzynię Polski i była o krok od wygranej. Coraz lepiej prezentują się także zawodniczki jak Daria Skomorowska, czy kubańska atakująca Ana Cleger – jej blok może stanowić

SIATKARSKA

WOJNA

poważną zaporę dla silnych ataków Łódzkich Wiewiór. Dodatkowo siatkarki niebiesko-biało-czerwonych miały więcej czasu na przygotowania do tego arcyważnego meczu. ŁKS jeszcze w środę musiał mierzyć się w Pucharze CEV, a starcie z węgierkami nie było dla nich łatwe.

Statystyki

Liczyby nigdy nie odzwierciedlają tego, co w sporcie najważniejsze. Dają jednak pewien obraz rywalizacji i czasami potrafią podpowiedzieć, kto ma większe szanse na wygraną. Sęk w tym, że na razie obie łódzkie drużyny idą prawie łeb w łeb. W 13 dotychczasowych ligowych starciach 6 razy górą były siatkarki Budowlanych, a 7 razy wygrywał ŁKS. Trzy z tych zwycięstw to wygrane w finale Mistrzostw Polski, które dały Łódzkiemu Wiewiórom tytuł w 2019 roku. Budowlani wygrali natomiast jeden dodatkowy derby – jedynie, w finale Pucharu Polski w 2018 roku. Sprawy nie rozjaśnia też rywalizacja w setach. Tu nieznacznie wygrywają Budowlani stosunkiem 27:25.

Kibice

Siatkarskie derby Łodzi są bardzo specyficzne. Głównie dlatego, że nie można w nich mówić o przewadze boiska.

W Sport Arenie przy al. Unii gospodarczej jest zarówno ŁKS, jak i Budowlani. I choć formalnie najbliższe starcie organizuje Łódzki Klub Sportowy, to przecież zawodniczki Grota będą miały prawo czuć się jak u siebie. Tym bardziej że na trybunach nie zabraknie kibiców „gości”. I choć prawdopodobnie będzie ich mniej, to siatkarki obu klubów na pewno będą mogły liczyć na naprawdę głośny doping. A przecież atmosfera na trybunach podnosi nie tylko temperaturę w hali, ale również na parkiecie. Siatkarskie derby Łodzi rozpoczną się w najbliższą niedzielę (21 listopada) o godz. 20:30, w hali Sport Arena, przy al. Unii 2.

JB

Derby Łodzi to spotkania na najwyższym poziomie!

	ŁKS	Budowlani	ŁKS	Budowlani
Liga	Sety:		Wygrane:	
7.11.2016	0	3		1
22.01.2017	0	3		1
7.12.2017	3	0	1	
28.03.2018	0	3		1
13.12.2018	3	1	1	
23.02.19	2	3		1
23.04.2019	3	2	1	
26.04.2019	3	2	1	
29.04.2019	3	2	1	
23.10.2019	1	3		1
01.03.2020	3	1	1	
2.11.2020	1	3		1
30.01.2021	3	1	1	
SUMA	25	27	7	6
PP				
11.03.2018	0	3		1
SUMA	25	30	7	7

ŁÓDZKA POGODYNKA

PIĄTEK

10°C

Imieniny obchodzą:
Elżbieta, Seweryn,
Dionizy, Matylda
Teodor, Salomea

19.11



SOBOTA

10°C

Imieniny obchodzą:
Feliks, Agnieszka
Edmund, Agnieszka,
Rafał, Oktawia

20.11



NIEDZIELA

8°C

Imieniny obchodzą:
Janusz, Elwira,
Konrad, Maria
Rufus, Regina

21.11



FOT. LODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, ARCHIWUM JPILSUDSKI.ORG

ŁÓDZKIE GAWĘDY

HERBOWA ŁÓDŹ Z WIOSŁEM

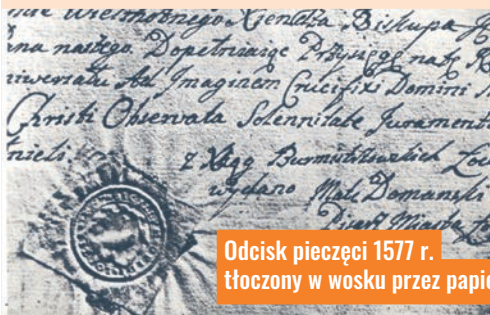
Przedstawialiśmy już różne koncepcje dotyczące nazwy naszego miasta, ale niemal od samego jego zarania w XV w. faktem bezspornym pozostaje łódka w jego herbie. Najtrafniej pochodzenie herbu określił A. Zand pisząc, że jest on uplastycznieniem dźwiękowego znaczenia nazwy miasteczka, a zatem należy go zaliczyć do tzw. herbów mówiących, podobnie jak

Konina czy Wronek. Rysunki herbu Łodzi znane są wyłącznie z pieczęci na aktach pochodzących z XVI w. Odcisk najstarszej pieczęci łódzkiej zachował się jedynie na dokumencie z 1535 r. Stan zużycia, ujęcie graficzne oraz wprowadzenie w niedługim czasie nowej pieczęci świadczą o jej użyciu już od dawna, zapewne już od połowy XV w.

W 1577 r. zaczęto posługiwać się nowym tłokiem, który

służył aż do początku XIX w. i jest znany z licznych odcisków (ostatni z 1817 r. użyty został przez ówczesnego burmistrza Szymona Szczawińskiego). Na czas jego sporządzenia wskazuje data umieszczona w legendzie wraz z napisem „+SIGILLUM + OPIDI + ŁODZIA +”. Rysunek przedstawia oczywiście łódkę z wiosłem i trzeba przyznać, że jest bardzo podobny do współczesnych insygniów naszego miasta.

agr



Odcisk pieczęci 1577 r.
tłoczony w wosku przez papier



1535



1577

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDKI

PENSJONARKA W OPAŁACH

Okazuje się, że proceder handlu żywym towarem, uprowadzenia kobiet i zmuszanie do prostytucji był znany już przed wojną i krążyły po Łodzi historie związane z wywozem młodych dziewcząt, m.in. do lupanarów w dalekiej Argentynie. Niemiałą przygodę przeżyła w maju 1931 roku 15-letnia uczennica gimnazjum Miklaszewskiej Janka Wasiak z ul. Wilczej. Gdy rankiem szła do szkoły, w bramie zagadnął ją młody mężczyzna, po czym na ulicy wepchnął ją do stojącego przed domem samochodu.

W aucie była jakaś kobieta, okna były przysłonięte firankami, a kierowca siedział odgradzony szybą. Poczula tylko zapach chloroformu i straciła przytomność.

Ocknęła się w pięknie utrzymanym ogrodzie na tyłach okazałej willi. Był prawie wieczór, a dystygowana dama uprzedziła ją, że w przypadku próby ucieczki czy wszczęcia alarmu Janka zostanie zabita. Trafila z powrotem do samochodu i uświadomiła sobie, że jest w rękach handlarzy żywym towarem. Ruszyli w dro-

gę, a dziewczyna myślała jedynie o ucieczce. Poprosiła o zatrzymanie się za potrzebą i konwojująca ją kobieta podeszła z nią na skraj lasu. Tam zdesperowana pensjonarka uderzyła madame w głowę i rzuciła się do ucieczki w gęstwinę. Szaleńczy bieg trwał długo, aż dotarła do jakiejś chałupy wiejskiej, jak się okazało, w Wiączyńcu, gdzie padła zemdlna. Na posterunek policji w Nowosolnej zawiadził ją furmanką gospodarz, skąd odebrała ją zapłakana matka. Janka miała dużo szczęścia. agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w poniedziałek
22 listopada

ŁÓDZIANIZMY

CHAŁKA I CHAŁA

W kuchni polskiej to raczej słodkie, a w kuchni żydowskiej lekko słone, puszyste, drożdżowe pieczywo pszenne w postaci zapieczonego warkocza. Można także spotkać chałki w kształcie bułek lub owalne, zwane niekiedy plicionką albo kukiełką. Ponieważ chałka jest także typem rytualnego pieczywa dla Żydów (z hebr. hala), w szczególności

Aszkenazyjczyków, którzy zwyczajowo spożywają ją w czasie szabatu i świąt, była w Łodzi bardzo popularna, ogólnie dostępna i upowszechniła się w łódzkiej kuchni jako półśladki wypiek i tak jest do dziś. O ile chałka określana w słowniku jako „bułka szabasowa”, to słowo „chała” nabrało jeszcze innego znaczenia, jako krytyczna ocena zazwyczaj utworu artystycznego lub produktu niskiej jakości. „To jakaś chała...” – mówimy często.

agr



REKLAMA

KARTKA Z KALENDARZA



Stefan Linke

19 listopada 1918 r. zmarł w Łodzi od ran Stefan Linke (ur. 4 stycznia 1898 r.) – uczeń VIII klasy Gimnazjum Polskiego w Łodzi, plutonowy POW. Pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. We wrześniu 1918 r., za zgodą rady pedago-

CENA NIEPODLEGŁOŚCI

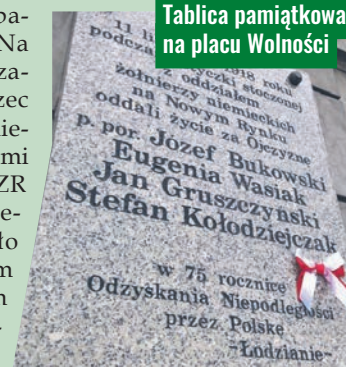
gicznej uczniowie klas VII i VIII, a także ochotnicy z klas VI, wstąpili w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej. Stefan Linke został wysłany w okolice Chełma, gdzie uczestniczył w formowaniu oddziałów POW. 11 listopada 1918 r. przyjechał do Łodzi po amunicję i wziął udział w rozbrajaniu Niemców. W czasie akcji został postrzelony w zbiegu ul. Spacerowej (al. Kościuszki) z ul. Benedykta (ul. 6 Sierpnia) w pobliżu obecnej siedziby oddziału NBP. Zmarł po tygodniowym pobycie w szpitalu przy ul. Podleśnej (ul. Skłodowskiej-

Curie). Jego pogrzeb był w Łodzi wielką manifestacją patriotyczną. Trumnę spowitą biało-czerwoną flagą przeniesiono z kościoła ewangelickiego św. Trójcy na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, gdzie został pochowany.

To nie była jedyna ofiara wydarzeń 11 listopada 1918 r. w Łodzi. Na obecnej ul. POW w czasie szturm na dworzec Fabryczny żołnierze niemieccy zakuli bagnetami legionistę i członka NZR Bronisława Sałacińskiego. Wieczorem doszło także do starcia z silnym patrolem niemieckim w rejonie Nowego Ryn-

ku (pl. Wolności), gdzie w trakcie walki zginęli ochotnicy: 17-letni Jan Gruszczyński, 20-letnia Eugenia Wasiak, 29-letni drukarz Stefan Kołodziejczak oraz były oficer I Korpusu Polskiego w Rosji ppor. Józef Bukowski. agr

Tablica pamiątkowa na placu Wolności



SEGREGUJEMY ODPADY
CODZIENNIE!



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ: LODZ.PL/ODPADY